

rusina, Bestfriends (prod. Zipper x Hugepat)

Okej, chyba jestem już w grze
Chyba mogę tak to nazwać kiedy mówią o mnie źle
Dlatego slatt slatt dla moich bestfriends
Gdzie bym był bez nich, nie wiem
A ludzie z miasta wiedzą, że się już nie zmienię
A moje tracki dla nich to nie zamówienie
Dlatego jak słuchacie ich odczuwacie mrowienie
Dlatego, że potrafię oddziaływać w ich cierpienie

Wiem, że jestem inspiracją dla mych ziomów
Nie mówię stricte o muzyce, te podejście zrozum
Jeśli już miałbym się spowiadać no to nie wiem komu
Wiem, że najlepiej wychodzi to jak zostanę sam w domu
To jak zostanę sam, nade mną żaden Pan
Pode mną nikt, więc nie wiem czy jest sens patrzeć tam
Wychodzę z waszych ram, pozory mylą
Ja na czele a ty dalej głupi nie wiesz jak, nie wiesz jak
Dlatego slatt slatt dla moich bestfriends
Gdzie bym był bez nich, nie wiem
I nawet nie chcę, jakbym mógł to nie chcę
Odstawiam złe myśli, po co mam tak męczyć serce
Odstawiam złe dragi, tą sukę i nie chce więcej
Czuję się tak nagi, macie mnie już jakby w ręce
Nigdy nie kłamałem, ja coś kręcę i ją kręcę
Potem to odkręcę
Lecę na odcięcie, nie lecę na patencie
Co gwarantuje wejście, w to ścierwo na potęgę
A bać muszą się tamci, co stali tu tak pewnie
Nie bądź pewny nigdy, chyba że to bestfriend
Wtedy nie obejdzie się bez zdjęć, na melanżu w którym jesteś
Dupy tam są trzeźwe, chuja tam są trzeźwe
Nic nie jest normalne, muszę dojrzeć jeszcze
Dobrze że nie idę sam w tym jest mój bestfriend

Okej, chyba jestem już w grze
Chyba mogę tak to nazwać kiedy mówią o mnie źle
Dlatego slatt slatt dla moich bestfriends
Gdzie bym był bez nich, nie wiem
A ludzie z miasta wiedzą, że się już nie zmienię
A moje tracki dla nich to nie zamówienie
Dlatego jak słuchacie ich odczuwacie mrowienie
Dlatego, że potrafię oddziaływać w ich cierpienie